

## Nakaz zapłaty – krótki poradnik dla dłużnika

autor: AGNIESZKA KAPAŁA-SOKALSKA    opublikowany: 34 MINUTY TEMU



*Sąd wydaje nakaz zapłaty na posiedzeniu niejawnym i dopiero w dalszej kolejności zostaje on, wraz z pozwem, doręczony pozwanemu. Otrzymana zatem pocztą przesyłka z sądu, w której znajduje się nakaz zapłaty, jest często zaskoczeniem dla pozwanych. Ze zdziwieniem przyjmują oni fakt, że nakaz został wydany bez ich wiedzy i udziału, czyli przed tym, gdy w ogóle uzyskali wiedzę, że zostali pozwani.*

### Jakie ważne z punktu widzenia dłużnika informacje znajdują się w treści nakazu zapłaty?

Niestety, bardzo często pozwani nie wczytują się uważnie w treść nakazu zapłaty. A znajdują się w nim co najmniej trzy bardzo istotne informacje:

- Po pierwsze – sąd wyraźnie podaje, że nakaz zapłaty można zaskarżyć, wnosząc sprzeciw lub zarzuty, przy czym środek zaskarżenia zależy od tego, czy nakaz zapłaty został wydany w postępowaniu upominawczym (ewentualnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym), czy też w postępowaniu nakazowym.
- Po drugie – sąd wskazuje termin, w którym można nakaz zaskarżyć. Zawsze są to 2 tygodnie, czyli 14 dni. Jest to termin ustawowy, więc nie trzeba się obawiać, że sąd wyznaczy krótszy termin na zaskarżenie.
- Po trzecie – w treści samego nakazu zapłaty podane jest, do którego sądu należy wnieść sprzeciw (zarzuty).

Z analizy treści samego nakazu zapłaty możemy zatem sporo wyczytać. Ale to nie wszystko. Otóż sąd, doręczając nakaz zapłaty dłużnikowi (pozwanemu), ma go obowiązek dodatkowo pouczyć o kilku kwestiach. Jedną z nich dotyczy tego, że w sprzeciwie (zarzutach) pozwany powinien przedstawić wszelkie zarzuty, fakty i dowody, jakimi w danym czasie dysponuje, czy o których ma wiedzę. Jeżeli bowiem tego nie zrobi, to sąd po prostu pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona pozwana uprawdopodobni, że:

- nie zgłosiła ich w sprzeciwie (zarzutach) bez swej winy,
- uwzględnienie przez sąd spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w postępowaniu,
- występują inne wyjątkowe okoliczności.

Taka regulacja ma na celu przyspieszenie postępowania, zapobieżenie jego przewlekaniu przez stronę pozwaną (której wszakże mogłoby zależeć, z różnych względów, na odsunięciu w czasie wydania wyroku). Chodzi o to, by sąd, możliwie jak najszybciej, dysponował pełnym materiałem dowodowym, który pozwoli mu rozstrzygnąć sprawę.

Poza tym, w pewnych sytuacjach, sprzeciw (zarzuty) złożyć trzeba na formularzu urzędowym. Tego również można się dowiedzieć czytając pouczenie otrzymane wraz z nakazem zapłaty.

Zatem, zawsze należy uważnie czytać pisma otrzymywane z sądu, pamiętając jednocześnie zasadę, że dłużnik ma prawo zakwestionować nakaz zapłaty, wnosząc sprzeciw lub zarzuty.

Co się stanie, gdy pismo będzie błędnie zatytułowane, na przykład pozwany zamiast „sprzeciw” napisze, że wnosi „zarzuty”?

Otóż sama nazwa pisma nie ma aż tak dużego znaczenia, gdyż – zgodnie z przepisami – mylne oznaczenie pisma nie stanowi przeszkody w nadaniu mu biegu i rozpoznaniu go przez sąd we właściwym trybie. Zadaniem sądu będzie właściwe zakwalifikowanie danego pisma. Trzeba jednak wiedzieć, że od zarzutów w postępowaniu nakazowym pozwany musi uiścić opłatę sądową, natomiast od sprzeciwu nie wnosi żadnej opłaty.

## Co się dzieje po złożeniu sprzeciwu lub zarzutów od nakazu zapłaty?

Jeżeli sprzeciw (zarzuty) wniesiony zostały w terminie właściwym i sprzeciw ten (zarzuty) nie zawiera żadnych braków formalnych (lub zostały one uzupełnione na zasadach prawem przewidzianych), to sąd po prostu wyznacza rozprawę (nieco odmienne zasady postępowania pojawiają się w tzw. elektronicznym postępowaniu upominawczym) i sprawa toczy się odtąd według tzw. zasad ogólnych – czyli z „normalną” rozprawą, świadkami (jeżeli zostali zgłoszeni) i – na końcu – wyrokiem.

Wniesienie sprzeciwu (zarzutów) powoduje, że otwiera się drugi etap postępowania, taki etap, w którym pozwany może brać czynny udział. Ale zawsze pierwszym, bardzo istotnym krokiem do rozpoczęcia tego etapu, jest złożenie skutecznego sprzeciwu (zarzutów). Takie pismo powinno być napisane w przemyślany sposób, ponieważ skutki zaniedbań mogą okazać się nieodwracalne.

Jeżeli jednak pozwany dojdzie do wniosku, że nie warto składać w danej sprawie sprzeciwu (zarzutów), to skutek takiej decyzji jest dość doniosły, a mianowicie, nakaz ten stanie się prawomocny. Oznacza to w szczególności, że wierzyciel ma otwartą drogę do złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności temu nakazowi i skierowania do komornika wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

## Jak prawidłowo obliczyć termin na złożenie sprzeciwu (zarzutów) od nakazu zapłaty?

Tak jak już wyżej nadmieniono, przepisy prawa ustanowiły termin dwóch tygodni na zaskarżenie nakazu zapłaty. Jeżeli sąd doręcza pozwanemu nakaz zapłaty i pozwany chciałby ten nakaz skutecznie zaskarżyć, to obowiązany jest działać w terminie prawem przewidzianym.

Wiele osób ma problem z ustaleniem, kiedy kończy się ten termin. Odpowiedzi należy poszukać w przepisach.

Otóż, jako że termin jest oznaczony w tygodniach, to zasadniczo kończy się on z upływem dnia, który nazwą odpowiada początkowemu dniowi terminu.

- Przykład: Pozwany w środę 14 listopada 2018 r. odebrał od listonosza przesyłkę z sądu z nakazem zapłaty, więc na zaskarżenie nakazu ma czas do środy 28 listopada 2018 r. (włącznie).

Jest jednak inny przepis, który nieco modyfikuje sposób liczenia. W dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie nowelizacja dotycząca przepisu art. 115 Kodeksu cywilnego, który aktualnie stanowi, że: Jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą.

## Wcześniej przepis ten brzmiał podobnie, ale nie było w nim mowy o sobocie.

Z uwagi na art. 165 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, stanowiący, że terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego, powyższa zmiana ma również zastosowanie w procedurze cywilnej, czyli w szczególności do obliczania terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty bądź zarzutów od nakazu zapłaty.

Jeżeli zatem zostanie ustalone, że termin skończyć by się miał w sobotę, to dodatkowo zyskujemy co najmniej niedzielę i poniedziałek, bowiem koniec terminu przesunie się do najbliższego dnia, który nie jest ustawowo wolny od pracy.

- Przykład: Pozwany odebrał w dniu 17 listopada 2018 r. (sobota) na poczcie przesyłkę z sądu z nakazem zapłaty. Jako że termin dwutygodniowy przypada na dzień 1 grudnia 2018 r., który jest sobotą, zatem termin na zaskarżenie nakazu wydłuża się do dnia 3 grudnia 2018 r. (poniedziałek).

Jeżeli natomiast termin miałby się skończyć w dzień ustawowo wolny od pracy, to upływa on najbliższego dnia pracującego (o ile nie jest to sobota).

- Przykład: Pozwany odebrał w dniu 11 grudnia 2018 r. od listonosza przesyłkę sądową z nakazem zapłaty. Jako że termin dwutygodniowy przypada na dzień 25 grudnia 2018 r., który jest dniem ustawowo wolnym od pracy, zatem termin na zaskarżenie nakazu przedłuża się do dnia 27 grudnia 2018 r. (pierwszy po Świętach dzień pracujący).

## Jakie argumenty można podnieść w nakazie zapłaty?

Każda sprawa jest inna, więc do każdej trzeba podejść w sposób indywidualny i podjąć decyzję, jakie argumenty mogą okazać się skuteczne w danych okolicznościach.

W sprzeciwie lub zarzutach od nakazu zapłaty, pozwani często powołują się na przedawnienie roszczenia bądź na jego nieistnienie. Często pojawia się też zarzut, że zobowiązanie wygasło, lub że odsetki zostały błędnie obliczone. Warto, by wszystkie argumenty zostały podparte dowodami.

## Ważna uwaga!

Jeżeli pozwany nie rozumie, co się dzieje w jego sprawie, nie potrafi ocenić, czy powinien składać sprzeciw (zarzuty) od nakazu zapłaty oraz jakie argumenty podnieść, wówczas warto możliwie niezwłocznie skonsultować sprawę z profesjonalistą, tj. z adwokatem.

### O autorze artykułu

---



#### Agnieszka Kapała-Sokalska

Adwokat, członek Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku. Sędzia Sądu Dyscyplinarnego Pomorskiej Izby Adwokackiej. Prowadzi kancelarię adwokacką w Gdańsku, świadcząc pomoc prawną przede wszystkim z zakresu prawa spadkowego, ochrony dóbr osobistych, prawa rodzinnego, prawa karnego, postępowań egzekucyjnych. Koordynator i szkoleniowiec wielu inicjatyw edukacyjnych, w tym Programu Edukacyjnego pn. Adwokat przydaje się w życiu. Autorka licznych publikacji popularyzujących wiedzę prawną oraz autorka blogów prawniczych. Nominowana w konkursie Prawnik Pro Bono 2015 i 2017 oraz w konkursie Kobieta Adwokatury 2017.